

*Dr hab. Wiesław Tadeusz Popławski, prof. nadzw.*

Katedra Marketingu i Przedsiębiorczości, Wydział Zarządzania  
Politechnika Białostocka

## **Nierówności przez pryzmat kapitału społeczno-kulturowego wsi polskiej**

### WSTĘP

Nierówności społeczne są częścią życia społecznego. Obecny kryzys globalny przypomni nam szybko tę rozpoznaną przez panujący liberalizm regułę, że rynek wymaga interwencji, gdyż jest tworzony przez ludzi, a nie przez „niewidzialną rękę” czy jakiś inny odhumanizowany mechanizm. Przecież na naszych oczach kończy się obecna forma dogmatu liberalnego, która zdominowała globalne życie społeczno-gospodarcze od czasów rządów Ronalda Reagana i Margaret Thatcher, wywierając wpływ na formy mające trudności z przystosowaniem się do jej reguł, takie jak wiejskość i rolnictwo. Epokę nieuzasadnionego bogacenia się nielicznych i ubożenia całych regionów świata przy absurdalnych wydatkach na zbrojenia kończy wielki kryzys, który doprowadził do krachu instytucji finansowych, by rozlać się na całość życia gospodarczego i zakwestionować model społeczny oparty na wierze w nieograniczoną możliwość rozszerzonej reprodukcji dobrobytu i rozpasaniu konsumpcyjnym. Pojawia się groza peryferyzacji nawet bogatszych części świata, nie tylko semi-peryferii czy peryferii (w rozumieniu I. Wallensteina), czym nie przejmowano się dotychczas [Wallerstein, 1992, s. 11–26]. Niektóre formy przetrwania i przeżycia w ramach *households*, czyli gospodarstw domowych, oparte jedynie o rynek i płacę za pracę na nim nie będą dłużej możliwe i może nastąpić powrót do pewnych form przetrwania opartych na szansach zbiorowych, nie zaś jedynie jednostkowych i rynkowych, bowiem dla takiego modelu może nie starczyć zasobów, a rynek gwałtownie się kurczy.

Taką formą eksplorującą społeczne zasoby w procesie wykorzystywania przyrody jest rolnictwo. Dzięki utrwalonym wiejskim sposobom przeżycia i przetrwania jest powiązane organicznie z otaczającym je środowiskiem. Modeluje ono życie rodziny wiejskiej według odwiecznych praw natury, ale zgodnie z rozwojem techniki i wymogami postępu. Postindustrializm, rozwijany w centrach światowych, gdyby brać pod uwagę cały świat, nie wpłynął zasadniczo na trwałość wiejskich sposobów przetrwania, które zabezpiecza rodzinna forma gospodarowania na roli. Jednakże, o ile w rozwiniętej gospodarczo Europie, Japonii

czy USA taka formuła akumulacji kapitału zmieniła dotychczasową domenę rodzinnego sposobu życia na roli (podkreślam z całą mocą – życia, nie tylko gospodarowania), to w Polsce selektywna modernizacja i specyficzna dla środkowej Europy transformacja postkomunistyczna doprowadziła do urynkowania wielkiej masy gospodarstw prowadzonych przez tradycyjną rodzinę chłopską, co określiłem mianem zaawansowanego rolnictwa chłopskiego [Popławski, 1997, s. 147–183, rozdz. IX pt. „Wiejskość i peryferyjność”] i „rzuciła” je na wartki nurt chaotycznie i żywiołowo rozwijającego się rynku. Braki regulacyjne wyraźnie ukazały z jednej strony wielki potencjał ekonomiczny polskiej wsi, z drugiej – pogłębiające się nierówności, obszary rozwoju przeplatane wyspami biedy i niedorozwoju. Inaczej mówiąc przeorały całą dotychczasową strukturę i pejzaż społeczny wsi okresu transformacji.

### SPECYFIKA WSI POLSKIEJ

Specyfika wsi polskiej staje się przedmiotem wielu badań i odkryć, dzięki którym socjologia i ekonomia okresu polskiej transformacji zaczyna wypełniać luki, które powstały w wyniku ideologicznych dokonań poprzedniej epoki. Warto zauważyć, że większość badań dotyczy tożsamości i różnicowań. Procesy i zmiany, jakie zachodziły w ciągu ostatniego dwudziestolecia na wsi polskiej są słabo rozpoznane. Nie sprzyjało temu nastawienie do wiejskości i wsi, które kontestowało jej tożsamość, zastępując ją teoretycznymi konstruktami powtarzającymi niemal w formie mantry, że wieś jest tradycyjna, konserwatywna i niedorozwinięta gospodarczo, że ma się unowocześnić za wszelką cenę. Dodawano zwykle całą „litanię” innych uwag i porad, że nie ma innej drogi jak modernizacja w stylu zachodnim, że nie można eksperymentować, ale należy wiernie imitować zachodnie formy rolnictwa wyspecjalizowanego, że rolnicy nie współpracują z otoczeniem, które ich wyprzedziło pod względem stopnia nowoczesności, że słabo korzystają z programów unijnych, że na terenach wiejskich wręcz jest za dużo rolników i panuje bezrobocie ukryte, że wieś i rolnicy za wolno dostosowują się do pędzących centrów kraju, że utrzymują się oni jedynie z renty, że płacą jedynie niewielkie składki na KRUS (zamiast olbrzymich na ZUS), że nawet bogaci rolnicy płacą symboliczne podatki, że jej produkcja stanowi mały ułamek produkcji całej polskiej gospodarki, aż po pretensje, że rolnicy są konserwatywni politycznie i obyczajowo (i nawet to, że słuchają Radia Maryja) itp. Te narzekania ze wszystkich stron ukrywały trudną dla rządzących prawdę, że wieś należy dofinansować i objąć wieloma programami mającymi na celu pomoc w zakresie unowocześnienia i dostosowania do wymogów szerszego rynku Unii Europejskiej i światowego. W obecnej koniunkturze społeczno-gospodarczej i politycznej znowu naszemu rolnictwu jest znacznie

trudniej, gdyż rynek podlega prawom kryzysu finansowego, a wzmożony protekcjonizm następuje zawsze po okresie liberalizacji handlu i eksportu na rynku międzynarodowym i unijnym, którego jesteśmy częścią. Wyraźne przesłanki kryzysu zwiastują, że taki okres gorszej koniunktury, nierównej konkurencji i zaciśnięcia pasa czeka nas tuż za progiem, co doprowadzi do nieuchronnego wzrostu nierówności. Jego zwiastunem jest spadek cen na produkty rolne oraz podrożenie i trudności z uzyskaniem kredytu, zarówno inwestycyjnego, jak i obrotowego.

Specyfika i odrębność wsi i szerzej – wiejskości polskiej zawiera się w kilku ważnych punktach:

- *polikultura* rolnicza polegająca na zróżnicowanych regionalnie i według stopnia modernizacji formach gospodarowania na roli, a co za tym idzie – formach życia wiejskiego jako zróżnicowanych sposobach przetrwania i rozwoju, co stanowi wielkie bogactwo wsi polskiej i decyduje o jej odmienności,

- bogactwo tożsamości społeczno-kulturowych wiejskich, jak i wiejskiej proveniencji (np. małomiasteczkowych czy nawet zruralizowanych w pierwszym lub drugim pokoleniu wielkomiejskich),

- występowanie i reprodukcja „majsterkowicza” jako dominującego typu ludzkiego (Levi-Straussowski *bricoleur*), który jest niewyspecjalizowany, nabywa tak wiele umiejętności, że jest w stanie sam wykonać wiele różnych czynności przydatnych w gospodarstwie („z niczego zrobi coś”, potrafi zbudować dom i naprawić maszynę) i poza nim (co doceniają i wykorzystują zarówno dzieci w miastach, jak i pracodawcy za granicą),

- zaradność wynikająca z pracowitości i będąca bezpośrednim dziedzictwem po nieustannej tzw. chłopskiej krzątaninie, przechodząca tu i ówdzie w przedsiębiorczość, przeważnie drobnokapitalistyczną w otoczeniu rolnictwa (vide: sklepikarze, właściciele tartaków, stolarni, warsztatów, naprawy maszyn rolniczych, sprzedawcy samochodów itp.), rodzinny wymiar ról społecznych w ramach pracy w gospodarstwie rolnym,

- „atawistyczne” niemal przechowywanie takich cech tożsamości w regionach w rozmaitych formach i w różnym natężeniu występujących, jak słowiańska otwartość i gościnność, czy drobnoszlacheckie „postaw się, a zastaw się”, mentalność ekonomiczna wyrażająca się poprzez stosunek do pieniądza, brania kredytów, szybkiego bogacenia się, ale i bogactwa w ogóle, chłopska nieufność w stosunku do władzy i świata na zewnątrz, niemiecka rzeczowość i solidność, austriackie uszanowanie dla pozycji i tytułów jako spadek po zaborach i odrębność kulturowego ukształtowania pejzażu społecznego wsi itp.,

- postawy wobec wykształcenia i kształcenia się od uznających autoteliczność kształcenia do takich, które dobrze postrzegają jedynie wykształcenia użyteczne i praktyczne,

- „rodzina za wszelką cenę”, co oznacza budowanie więzi i sieci powiązań na bazie związków rodzinno-krewniaczych oraz związków z okolicą,

- „ojcowizna”, magiczny stosunek do ziemi i jej posiadania oraz dziedziczenia, własność ziemi jako wyznacznik pozycji społecznej,
- oddzielenie sfery *sacrum* i *profanum*, rola tradycji wiejskiej oraz stosunek do natury jako „boskiego wytworu”, naiwność postawy wobec fatum, wiara w los i przeznaczenie jako części życia człowieka,
- brak pośpiechu i powolna, uporczywa praca jako efekt tej postawy, wytrwałość bardziej ceniona niż błyskotliwość,
- mentalność roszczeniowa proveniencji socjalistycznej i wynikająca z odziedziczonych po tej epoce uwarunkowań relacji wsi wobec państwa, które zawsze „wieś krzywdzi”,
- „cywilizacja potu” przeciwstawiona wtargającej zewsząd i otaczającej „cywilizacji plastyku”, której percepcja poprzez media jest wybiórcza, ale ciągła,
- tzw. renta zacofania, dzięki temu, że przechowano naturalne i tradycyjne sposoby produkcji rolniczej można z tego osiągać szereg korzyści i nawet zysk, podobnie jak z kultywowania tradycyjnych umiejętności i zwyczajów, choćby jako atrakcja turystyczna i przejaw *cultural heritage* lub zmiany funkcji społeczno-gospodarczej (vide: góralska wiejska orkiestra umilająca czas wypoczynku wczasowiczom, czy wiejski kowal robiący zamiast podków kute bramy i ogrodzenia do posesji nowobogackich).

## NIERÓWNOŚCI A KAPITAŁ SPOŁECZNO-KULTUROWY WSI POLSKIEJ

Aspekty życia wiejskiego cechują rozliczne formy nierówności wynikających bądź ze zróżnicowania szans życiowych, bądź też z nierówności odziedziczonych, reprodukowanych w procesie historycznym. Właśnie reprodukcja nierówności i reprodukcja szans życiowych, jeśli jest rozszerzona to nierówności zanikają, gdy jest zawężona to nierówności rosną. Ważnym elementem wytwarzania nierówności jest peryferyjność, zaniedbanie, wykluczenie i zacofanie. Wtedy nierówności są utrwalane w postaci położenia stanowego (*standische Lage*), jak chce Max Weber [Weber, 2002, s. 231–232]. W biedzie i niedostatku (np. sytuacja po wojnach) dominuje poczucie równości, zaś w sytuacji znacznego dobrobytu (np. sytuacja krajów skandynawskich po II wojnie światowej, aż do czasów obecnych, spowodowana akceptacją społeczną znaczącej progresji podatkowej) równość staje się realnym faktem społecznym. Zaprogramowanie ideologiczne równości z reguły nie jest możliwe, czego dowodzi historia najnowsza narodów i krajów bloku socjalistycznego. Możliwe jest programowe wprowadzanie równości i równanie ludzi ze sobą przy pomocy terroru i przymusu aparatu państwowego.

**Nierówności wynikające z cech osobistych i odziedziczonego kapitału społecznego uwarunkowanego rodzinnie**, które wynikają z rywalizacji rodzin i grup

społecznych na wsi (np. w wymiarze sąsiedzkim) o dobrobyt, prowadzonej zarówno środkami ekonomicznymi jak i społecznymi, m.in. migracje zagraniczne, wykorzystywanie sieci powiązań, zbiorowe zachowania wspierające jednostki w ich awansie społecznym. Rywalizacja gospodarstw domowych, często rozszerzonych i znaczących liczebnie, zawiera w sobie wartość dodaną na poziomie makrostrukturalnym, co prowadzi do nierówności. Wyraźnie widać to przez pryzmat wyposażenia gospodarstw w sprzęt rolniczy, ale i wiek, wielkość i wyposażenie domów czy stosunek do czasu wolnego. Wygrani w tej rywalizacji tworzą grupę uprzywilejowaną w obrębie wsi, zaś przegrani – degradują się społecznie, obniżają swoje szanse rynkowe do minimum, stają się ludźmi zbędnymi w sensie nadanym temu pojęciu przez Stefana Czarnowskiego w artykule o ludziach zbędnych w Polsce [Czarnowski, 2005]. Szanse jednostkowe i rodzinne zaprzeczają stosunkowo sztywna struktura rynku pracy nie stwarzająca luk, na której nie może się zmieścić swobodnie nawet migrant do miasta, gdyż swoje powodzenie zawdzięcza nie tyle rynkowi, ile sieci powiązań i znajomości wyniesionej ze swego środowiska.

**Nierówności wynikające ze stopnia peryferyjności i gradacji na linii centra – peryferie.** Ten typ nierówności wynika z gradacji szans rynkowych i podziału własności, głównie w wymiarze regionalnym. Regiony wiejskie w Polsce można podzielić na bardziej i mniej peryferyjne. W podział ten wpisane są wyraźnie przede wszystkim różne losy części zaborowych i różna sytuacja wsi po zaborach. Lata międzywojenne i powojenne zmieniły nieco i zasypały nierówności, ale silna tożsamość regionalna pozostała, budowana głównie na bazie własności – od własności bardzo drobnej i rozproszonej na terenach byłej Galicji, poprzez średnią własność chłopską na terenach byłej Kongresówki, po dużą własność w Poznańskim i bardzo wielką własność państwową utworzoną na terenach tzw. Ziem Odzyskanych, przeważnie w oparciu o własność poniemiecką, którą scalano i upaństwowiano.

**Nierówności pomiędzy subregionami w obrębie regionów** w danych województwach i na historycznie ukształtowanych ziemiach. Strategie i programy rozwoju wsi w poszczególnych województwach muszą uwzględnić nierówności tego typu. Weźmy dla przykładu woj. podlaskie, które jest złożone z czterech subregionów: północnego – Suwalszczyzna, która ma szanse turystyczne, związane z jeziorami, rolnictwo dość słabe nie sprzyja bogaceniu się, a surowy klimat – wegetacji roślin, stąd coraz częstszy wybór agroturystyki i turystyki wiejskiej jako czynników rozwoju gospodarstw rolnych na tym terenie, południowego, dawna ziemia bielska, zróżnicowana etnicznie i religijnie, o dużym udziale ludności prawosławnej po lewej stronie do Lublina i drobnoszlacheckiej – po jej prawej stronie, wyludniona z powodu migracji do Białegostoku i za granicę, o słabym rolnictwie, rozwiniętym przemyśle drzewnym w rejonie Hajnówki i turystyce w obrębie Puszczy Białowieskiej i terenów do niej przylegających,

zachodniego – dawne woj. łomżyńskie, silnie rozwinięte rolniczo, zwłaszcza w dziedzinie mleczarstwa i spółdzielczości oraz drobnej wytwórczości bazującej na rolnictwie oraz środkowego – z Białymstokiem, o słabym rolnictwie, związanym z białostockim rynkiem pracy i Białymstokiem jako centrum regionalnym. Jak widać, różne szanse rozwojowe są związane z istnieniem rozmaitych nierówności i różnicowań na terenach wiejskich. Znaczenie tego czynnika uwypukli się jeszcze bardziej w najbliższej przyszłości.

***Nierówności związane z wykorzystaniem szans rynkowych na skutek klasowego położenia rynkowego w sensie weberowskim, nie tylko i nie tyle chodzi tutaj o szanse rynkowe, co o skłonność do ponoszenia ryzyka i zarządzanie ryzykiem, w tym przypadku – na poziomie rodziny wiejskiej, co ma zapewnić sukces w otoczeniu utożsamiany obecnie jak zawsze z bogactwem i zamożnością.*** Ryzyko dopiero teraz jest analizowane z punktu widzenia teorii zarządzania, a pozostali przedstawiciele nauk społecznych, za wyjątkiem bardzo nielicznych ekonomistów skupiają swoją uwagę na szansach życiowych, omijając analizę roli ryzyka i różnych rodzajów ryzyk z daleka. Ryzyko związane z zawężoną reprodukcją szans życiowych rodziny i jej poszczególnych członków (przejawia się to m.in. w popularnym określeniu, że słaby gospodarz, bo nie ma „głowy do interesu”). Przysłowiowa „głowa do interesu” to nic innego jak ponadprzeciętna przedsiębiorczość i skłonność do inwestowania. Wyraźnie większa jest przedsiębiorczość na wschodzie Polski niż na zachodzie. Według I. Machaj słabość instytucji na wschodzie i braki w zakresie instytucjonalnych cech kapitału społecznego powodują słabszy rozwój wschodniej Polski (dotyczy to także wsi i rolnictwa), a według mnie jest zupełnie odwrotnie i wynika to z większej przedsiębiorczości indywidualnej i większego zaufania między sobą, uwarunkowanego długim okresem wspólnej egzystencji w danym miejscu oraz wytworzonymi sieciami powiązań [Kurcz, 2008, s. 153–162, 316–321], które czynią zbędnymi niektóre instytucje budujące zaufanie w sensie Putnama [Putnam, 1995].

***Lumpenproletariat, niepełna rodzina wiejska, wiejskie klasy średnie, bogacze – nierówności klasowe, stosunek do własności, przywilejów i pieniądza jako kryterium stratyfikacji społecznej.*** Kategorie te są wynikiem stratyfikacji według własności, przywilejów i pieniądza oraz skłonności do ponoszenia ryzyka w grze z rynkiem. Większość ludności wiejskiej nie jest skłonna do podejmowania ryzyka, co przejawia się w niechęci do brania kredytów na modernizację gospodarstw rolnych. Stratyfikacja przedtransformacyjna w czasach socjalizmu państwowego została ustalona dzięki dwóm aktom – uwłaszczeniu wskutek reformy rolnej oraz modernizacji i oddawaniu ziemi za renty w okresie dekady Gierka. Taką strukturę nierówności odziedziczono po socjalizmie i jej skutki są do dziś znaczące dla położenia rodzin wiejskich na drabinie społecznej, zwłaszcza że przez długi czas wieś była odcięta od rynku pracy w miastach i wskutek tego cała warstwa chłopo-robotników została niemal zlikwidowana. Słabość

rynku pracy w regionach peryferyjnych owocowała przerzucaniem negatywnych skutków braku pracy na wieś, dlatego wieś „amortyzowała” bezrobocie. Siła robocza wykorzystana wcześniej w procesie socjalistycznej industrializacji i urbanizacji przestała być potrzebna. Wraz z wiejskimi zasobami ludności zbędnej stworzyła warstwę lumpenproletariatu wiejskiego [Galar, 2006, s. 5–18].

**Nierówności wynikające ze słabości i negatywnych cech kapitału wynikającego z kultury i wychowania u jednych i zaradności wyrażającej się w przedsiębiorczość u drugich**, których światy przeważnie się nie przenikają (np. w postaci zatrudniania jednych u drugich). Nierówności wynikają z relacji roli „specjalisty-producenta” w stosunku do roli „majsterkowicza”, czyli w dawnej nomenklaturze można je opisać jako będące wtórnym efektem istnienia podziału na „pańską” i „chłopską mentalność” (pojęcie *bricoleur’a* warto zapożyczyć od Claude’a Levi-Straussa [1992], nie po to, by opisywać społeczność pierwotną, ale by ukazać kluczowe cechy chłopskiej mentalności). Parę wyjaśnień należy poświęcić znaczeniu zaradności i wyjaśnieniu, dlaczego wyraża się ona stosunkowo łatwo w przedsiębiorczość. Zaradność bowiem kojarzy nam się raczej z zapobiegliwością gospodyni domowej, aniżeli z przedsiębiorczością biznesową. W warunkach odradzania gospodarki rynkowej każda ilość kapitału zainwestowana w przedsiębiorstwo, w tym wypadku w gospodarstwo rolne, była bezcenna, gdyż tworzyła kapitalistyczną akumulację pierwotną (w sensie Marksa). Jeszcze bardziej istotne jednak były umiejętności i zasoby kapitału ludzkiego, które posiadał dany rolnik. Nie muszę dodawać, że w Polsce były one znacznie większe, aniżeli w pozostałych krajach dawnego obozu socjalistycznego, gdzie przedsiębiorczość została rozmyta przez upaństwowienie własności chłopskiej. W PRL własność ta pozostała w rękach rolników niemal całkowicie. „Wyuczona bezradność” w sensie nadanym temu pojęciu nie dotyczyła więc tej warstwy i łatwo było przejść od zaradności do przedsiębiorczości wspomaganej przez rodzinną samopomoc. Ludzie starsi postrzegani są na wsi jako grupa nieuprzywilejowana ze względu na słabnącą zaradność oraz często spotykane wykluczenie, zwłaszcza gdy żyją samotnie lub oddzielnie od rodzin swoich dzieci.

**Nierówności generowane przez związki wsi z zewnętrznym światem i dzieki tym powiązaniom** (z zagranicą, miastem – stolicą subregionu, regionu i kraju, przez stosunek do Unii Europejskiej i mechanizmów jej oddziaływania na sprawy wiejskie), w tym oddzielna grupa nierówności na tle wyjazdów zagranicznych i ich skutków dla społeczności lokalnych wiejskich. Jest to bardzo ciekawy typ nierówności, wynikający z relacji pomiędzy uczestnikami migracji wędrownych i tymi, którzy z różnych względów nie biorą udziału w tych procesach, stąd nie czerpią z nich żadnych korzyści. Wytwarza się zatem pojęcie dwóch komplementarnych w stosunku do siebie światów, z których każdy rządzi się swoistymi prawami, a jeden jest drugiemu niezbędny do istnienia ze względu na rodzaj korzyści i potrzeb, które zdolny jest zaspokoić dzięki korzyściom, jakich

dostarcza. Im silniejsze związki globalne, tym większe możliwości modernizacyjne danej wspólnoty wiejskiej i wsi, stąd nierówności, korzystne dla jednych i prowadzące do wykluczenia drugich.

***Nierówności edukacyjne wynikające z dostępności edukacji i jej kosztów oraz nacisku na uczenie się w środowisku rodzinnym wiejskim.*** Obecny rozkwit edukacji na poziomie wyższym w Polsce przykrywa nieco nierówności, będące wynikiem różnic szans edukacyjnych i dostępu do edukacji, ale przede wszystkim wychowawczego nacisku w środowisku rodzinnym na edukację i zdobywanie wykształcenia. Rozkwit wyższego szkolnictwa nie oznacza, że czynnik motywacji do zdobywania wyższego wykształcenia traci na znaczeniu. Nastąpiła swoista demokratyzacja dostępu do wyższego wykształcenia w regionach wiejskich i przybliżenie do wsi uczelni dzięki powstającym szkołom wyższym w małych ośrodkach miejskich. Jednocześnie kryzys wykształcenia zawodowego i rolniczego oraz kryzys praktyczności samego procesu kształcenia ma dla wsi kolosalne znaczenie. Rodzi bowiem z jednej strony – motywację do opuszczania wsi i deprecjację zawodów wiejskich w oczach samych kształcących się, z drugiej – edukacja ta ma słaby związek z potrzebami środowiska wiejskiego i regionu. Edukacja taka jest płatna, co powoduje naturalne nierówności w dostępie z powodu trudnej sytuacji finansowej szerokich odłamów społeczności wiejskiej. Także dostęp do Internetu można uznać za przejaw uprzywilejowania.

***Nierówności w wymiarze uczestnicy – wykluczeni ze względu na stopień uczestnictwa w systemie politycznym i wykluczenia z reprezentacji interesów politycznych, czyli ogólnie rzecz ujmując nierówności wynikające z zakresu dostępu do sieci powiązań i władzy.*** Na wsi istnieje przekonanie, że sprawowanie władzy prowadzi do wytworzenia takiej sieci powiązań, która potrafi zapewnić uprzywilejowaną pozycję niektórym warstwom społecznym. Przekonanie to oparte jest na obserwacji rzeczywistości i utrwalonej przez pokolenia chłopskiej nieufności do każdej władzy. Nieufność związana jest również z sytuacją, w której z władzy korzysta dana sieć powiązań rodzinnych czy towarzyskich. Małe społeczności lokalne cechuje walka o przywileje, które występują rzadko i są z natury swojej trudno dostępne dla przeciętnego członka takiej społeczności. Stąd pojawiający się klientelizm i zjawisko określane mianem „sitwy” lub podobnie – mianem „kliki”. Przypomnijmy, że Jacob L. Moreno w swoich badaniach nad małymi grupami klika nazywał takich, którzy sami się wybierają i nie są wybierani przez resztę grupy społecznej [Mayntz i in., 1985]. Taka gra o sumie zerowej często toczy się w społecznościach wiejskich i wiejsko-miasteczkowych, a jej polem jest teren gminy wiejskiej, na którym wszystkie przywileje związane z dostępem do władzy (m.in. tworzenie kapitału dzięki stosunkom własności, które są transformowane przez władzę w procesach komercjalizacji, prywatyzacji bądź uwłaszczenia). Ważnym aktorem tych procesów na poziomie lokalnym jest Kościół (i inne kościoły oraz grupy wyznanio-

we), którego własność znacznie została powiększona dzięki udanej reprivatyzacji, co często jest postrzegane jako przejaw uprzywilejowania w stosunku do innych podmiotów i obywateli niemogących z tego prawa skorzystać.

**Nierówności wynikające z pojawienia się czasu wolnego, stosunku do niego różnych grup w obrębie społeczności wiejskiej i przywilejów z nim związanych.** Czas wolny na wsi przeważnie był dotychczas regulowany przez tradycję i powiązany ze sferą *sacrum*. Obecnie czas wolny generuje dostęp do konsumpcji, a ta zaś jest postrzegana jako przywilej warstw dominujących. Pojawienie się czasu wolnego w sensie nowoczesnym, czyli nietraktowanego jako element *sacrum* i uświęconego religijnie wyznacza nowe formy społecznej stratyfikacji oraz w niewątpliwy sposób jest przez społeczność wiejską postrzegane jako przywilej. Życie społeczności wiejskich staje się przez to inne, nabiera innego wymiaru. Kontrola społeczna zostaje zawieszona i często poza nią pozostają warstwy, które posiadają dostęp do czasu wolnego niezależnie od tego, w jaki sposób i do jakich celów są skłonne go spożytkować. Ludzie zbędni pożytkują czas wolny do celów konsumpcji alkoholu lub poszukiwania pracy dorywczej, przeplatanej dłuższymi okresami braku pracy, czy ujawnionego bezrobocia. Znaczna część społeczności, która dzięki mechanizacji czynności w gospodarstwie rolnym jest w stanie wygospodarować czas wolny poświęca go dla rodziny i gospodarstwa. Jeszcze niewielu jest w stanie skonsumować ten czas na rozrywkę, choć są całe środowiska korzystające z form rozrywki charakterystycznych dla wiejskiej społeczności (np. młodzież uczestnicząca w zabawach disco polo, młode kobiety jeżdżące na zakupy i do kosmetyczki do najbliższych miast lub centrów regionalnych itp.). Czas wolny jest na wsi przywilejem i tworzy sytuację uprzywilejowania w zakresie konsumpcji, która z kolei prowadzi do nierówności.

## ZAKOŃCZENIE

Nierówności na wsi polskiej można podzielić na dwie grupy – te, które zostały odziedziczone po poprzednich systemach, nawarstwione przez dzieje oraz te, które są wynikiem kształtowania się klas na bazie stworzonych po 1989 roku szans w ramach gospodarki rynkowej. Te dwa rodzaje nierówności przenikają się i stwarzają nowy pejzaż społeczny wsi w obecnej *conjoncture* społeczno-gospodarczej, wytworzonej przez zmianę transformacyjną polskiej gospodarki i społeczeństwa. Max Weber pisał o formowaniu się klas jako wyniku nierówności szans rynkowych [Weber, 2002, s. 225–232]. Nierówności szans rynkowych na wsi polskiej są zatem z jednej strony uwarunkowane historycznie, a z drugiej – wynikają z cech kapitału społecznego i ludzkiego, jaki tam się ukształtował.

**Warto sobie zadać pytanie pogłębiające problem, a odpowiedź na nie rzuca nowe światło na przyszłość polskiej wsi – czy kapitał edukacyjny wsi i rola mediów w procesie uniformizacji prowadzące do zatrąty różnorodności wiejskich stylów życia oznacza równanie w górę czy w dół, a także – jakie nowe nierówności generuje?** Jaka będzie równowaga pomiędzy wolnością i równością, pomiędzy indywidualnymi szansami rynkowym a sytuacją społeczno-gospodarczą wsi polskiej jako całości. Obecny kryzys wymusza wręcz szukanie przemysłanej odpowiedzi na te pytania, gdyż jakaś forma walki klasowej i konfliktów, dotychczas ukrytych, wychodzi obecnie znowu na powierzchnię, a uważne ich śledzenie pozwala poszukać odpowiedzi na zadawane pytanie. Struktura społeczna wsi polskiej nie jest jednak dychotomiczna, ale polimorficzna, stąd rozmaitość form wiejskiego przetrwania i wielość form nierówności. Jeszcze większe nierówności wynikają z braku dostępu do informacji, a ten jest uwarunkowany posiadaniem czasu wolnego i przeznaczeniem go na poszukiwanie informacji.

## LITERATURA

- Castells M., 2007, *Spółeczeństwo sieci*, PWN, Warszawa.
- Czarnowski S., 2005, *Kultura*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Kurcz Z., 2008, *Polskie pogranicza w procesie przemian*, WWSZiP, Wałbrzych.
- Levi-Strauss C., 1992, *Smutek tropików*, Warszawa.
- Mayntz R., Holm K., Huebner K., 1985, *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, PWN, Warszawa.
- Popławski T., 1997, *Peryferyjność i społeczeństwo. Dylematy przełomu w Europie*, Wyd. FEŚiZN, Białystok.
- Putnam R., 1995, *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Instytut Wydawniczy Znak, Kraków–Warszawa.
- Wallerstein I., 1992, *Creating and Transforming Households. The Constraints of the World-Economy*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Weber M., 2002, *Gospodarka i społeczeństwo*, PWN, Warszawa.

## Streszczenie

Niniejszy artykuł przedstawia najpierw ogólną charakterystykę peryferyjnej społeczno-gospodarczej struktury polskiej wsi z punktu widzenia jej odrębności od form wiejskich w Europie i tożsamości, by następnie ukazać różnorodne typy nierówności przez pryzmat specyficznych cech kapitału społecznego. Elementy charakteryzujące owe typy nierówności widoczne są na wsi polskiej zarówno z perspektywy modernizacyjnej, jak i przede wszystkim przez pryzmat adaptacyjnej elastyczności systemu wartości, kształtującego efektywność ekonomiczną i zdolność do działania gospodarczego wiejskiej populacji.

## **Inequalities from the Point of View of Socio-Cultural Capital of Polish Countryside**

### *Summary*

This paper includes firstly – general characteristics of peripheric socio-economic structure of Polish countryside from the point of view of its distance to dominant forms of countryside in Europe and also its identity, secondly – introduces notions of different types of inequalities analyzed through specific forms of social capital. These elements characterise inequalities in Polish countryside and are viewed from the perspective of its modernization, as well as mainly from point of view of human system of value, which creates an economic effectiveness and capacity to economic activity of inhabitants of villages.